

Najbardziej święta z rzeczy Bożych jest współpraca z Bogiem dla zbawienia dusz.  
(*Św. Jan Bosko*)

## Eucharystia i Maryja w życiu św. Jana Bosko – konferencja

### WSTĘP

W duchowym testamencie Ks. Bosko znajdujemy następujące zdania: "Częsta Komunia święta jest potężną kolumną, na której wspiera się jeden z biegunów świata. Nabożeństwo zaś do Matki Najświętszej jest tą drugą kolumną, która podtrzymuje drugi biegun świata".<sup>1</sup>

Ta sama myśl pojawiała się przez całe życie Ks. Bosko w pisanych przez niego życiorysach świętych, konferencjach, kazaniach i listach. Do Azelii Fassati, córki Markizy Marii Fassati z Montemagno (*Epistolario I, s. 232*) napisał: „Nieprzyjaciel dusz zechce panią (nie używał nawet do młodych dziewcząt formy „ty”) wystawić na próbę; ale proszę się nie bać, proszę być posłuszną, mieć nadzieję w Jezusie eucharystycznym i w Maryi Niepokalanej”.<sup>2</sup>

Dwa wymienione nabożeństwa: Eucharystia i Maryja są uprzywilejowanymi w życiu samego świętego oraz w jego nauczaniu kierowanym do wszystkich: do dzieci i młodzieży, do dorosłych, do salezjanów i do salezjanek, do całej rzeszy Współpracowników Salezjańskich i Wychowanków.

### 1. SEN

30 maja 1862 r. Ks. Bosko opowiedział swój sen<sup>3</sup> dotyczący walki Kościoła z wrogami, cierpień Papieża i jego końcowego triumfu dzięki nabożeństwu do Najświętszego Sakramentu i Maryi Wspomożycielki Wiernych.

Brzeg morza. Na morzu niezliczona ilość okrętów gotowych do ataku. Dzioby ich miały zakończenia ostre jak włócznia, zdolne w razie ataku przebić na wylot i kompletnie zniszczyć statki wroga. Okręty wyposażone w armaty, na pokładach znajdowało się mnóstwo broni: karabinów, materiałów wybuchowych, a także książki. Okręty atakowały inne statki o wiele większe i wyższe niż one same. Próbowaly zniszczyć nieprzyjaciela, podpalić lub w jakikolwiek sposób go osłabić.

Na morzu znajdował się również okręt papieski. Wokół niego inne mniejsze statki. One to otrzymywały za pomocą sygnałów rozkazy z okrętu papieskiego i dzięki temu mogły bronić się przed nieprzyjacielską flotą.

Nagle na środku wielkiego oceanu wyrosły dwie kolumny w bliskiej od siebie odległości. Na wierzchołku jednej widniał posąg Niepokalanej Dziewicy. U jej stóp znajdował się napis: *Auxilium Christianorum* – Wspomożenie Wiernych. Na drugiej

<sup>1</sup> <http://www.salos.ultra.pl/oratorium/index.php?id=14>

<sup>2</sup> Ks. Jan Bosko, Listy do dzieci i młodzieży. Opracowanie i komentarz: Joseph Aubry. Wybór i przekład: Ks. Tadeusz Jania. Staraniem Ośrodka Duchowości Salezjańskiej w Łądzie. Kraków 1998 (za: <http://www.most.salezjanie.pl/czytelnia/radosna/Radosn10.htm>)

<sup>3</sup> W MB XI, 239 czytamy: Sny ks. Bosko stały się nieodłącznym składnikiem życia w Oratorium. wyczekiwano zawsze na nowe sny z bardzo żywym zainteresowaniem. Nowo opowiadane przez ks. Bosko poruszały do głębi zarówno młodych jak i starszych: wszyscy słuchali z wielkim napięciem, a na duchowe skutki nie trzeba było długo czekać. (za: Sny i wizje św. J. Bosko Apostoła młodzieży. Warszawa 1987. s. 9)

kolumnie większej i wyższej pojawiła się ogromnych rozmiarów monstrancja z Najświętszą Hostią. Poniżej był napis: *Salus credentium* – Zbawienie wierzących.

Ojciec Święty, dowódca najwyższego okrętu, widząc zaciekły atak wroga i niebezpieczeństwo zebrał kapitanów mniejszych statków. Atak nasilał się. W tej sytuacji Papież stanął przy sterze i statek zaczął płynąć w kierunku dwóch kolumn, z których zwisały kotwice i duże haki umocowane na stalowych łańcuchach. Atak był bardzo mocny. Nieprzyjaciel śmiertelnie zranił Papieża. W szeregach nieprzyjaciół dało się słyszeć okrzyki radości, zwycięstwa i wiele szyderstw.

Bezpośrednio jednak po śmierci Ojca Świętego zostaje wybrany nowy Papież. Po rozgromieniu wroga i przezwyciężeniu wszystkich przeszkód wprowadza swój okręt między dwie kolumny i zatrzymuje go między nimi. Cumuje statek z jednej strony przy kolumnie z Najświętszym Sakramentem a z drugiej z Najświętszą Niepokalaną Poczetą Dziewicą Wspomożycielką.

Po ogromnym chaosie i wstrząsie okręty nieprzyjacielskie uciekają; inne, które z obawy przed niebezpieczeństwem wycofały się, powoli zaczęły podpływać do statku papieskiego i tam przy kolumnach zakotwiczyły się. Na morzu zapanował spokój.

Ks. Bosko skomentował sen i na koniec dodał: „Są tylko dwa sposoby, by uratować się w tak wielkim dramacie: nabożeństwo do Najświętszej Maryi Wspomożycielki Wiernych i częsta Komunia św. Należy dołożyć maksymalnych wysiłków, by te dwie praktyki realizować wszędzie i w życiu wszystkich”.<sup>4</sup>

## 2. POBOŻNOŚĆ EUCHARYSTYCZNA

Ks. Bosko był przekonany, że sakramenty są niezbędne, aby wyrazić i umocnić wiarę. Wiedział, że w wychowywaniu potrzebne jest także doświadczenie religijne. W programie wychowawczym „System prewencyjny” napisał: „Częsta spowiedź i komunie św., codzienna Msza św. to filary, na których powinien wspierać się gmach wychowania (...). Nie należy nigdy przymuszać chłopców do uczęszczania do sakramentów świętych, lecz tylko zachęcać, dawać im do tego sposobność”.<sup>5</sup> Ważne było, więc dla ks. Bosko tworzenie klimatu religijnego, w którym chłopcy czuliby się pociągnięci a nie przymuszeni do udziału w sakramentach.

Janek Bosko był dzieckiem epoki także, gdy chodzi o pobożność eucharystyczną. Sam przystąpił do Komunii św. mając jedenaście lat, choć zwykle dopuszczano dopiero dzieci po ukończeniu dwunastego roku życia. Do Komunii św. przygotowała go Mama Małgorzata. Podczas Wielkiego Postu sama przygotowała syna i prowadziła trzy razy do spowiedzi. W przeddzień I Komunii św. pomagała mu modlić się i dawała dobre rady. W sam uroczysty dzień rano nie pozwoliła mu z nikim rozmawiać. Razem z nim odmawiała przed Mszą św. specjalne modlitwy przygotowujące do komunii św. a po jej zakończeniu – modlitwy dziękczynne.<sup>6</sup>

Mama Janka wiedziała, że przyjmowanie komunii św. jest wielką pomocą we wzroście duchowym. Świadczą o tym jej słowa wypowiedziane w dniu I Komunii św.: „Synu mój to dla ciebie wielki dzień. Jestem pewna, że Bóg zapanował w twym sercu. Obiecuj Mu, że postarasz się być dobrym przez całe życie. Często przystępuj do Komunii, ale nigdy z grzechami na sumieniu. Spowiadaj się szczerze. Staraj się być posłuszny. Chodź chętnie na katechizm i na mszę św. I, na miłość Boską, trzymaj

<sup>4</sup> Sny i wizje św. J. Bosko Apostoła młodzieży. Warszawa 1987. s. 205-209

<sup>5</sup> System prewencyjny w wychowaniu młodzieży. W: Konstytucje i Regulaminy Zgr. CMW. Rzym 1982. s. 438

<sup>6</sup> Św. Jan Bosko. Wspomnienia Oratorium. Warszawa 1987. s. 22

się z daleka, jak od zarazy, od tych, którzy mówią złe rzeczy”.<sup>7</sup> Ta prosta kobieta zdawała sobie doskonale sprawę, że tylko kontakt z Jezusem eucharystycznym, chlebem na drodze życia, może przemieniać jej syna i pomagać mu stawać się lepszym. A on sam, później, jako kapłan, mógł to zbawienne oddziaływanie obserwować z bliska wychowując chłopców.

Czasy ks. Bosko były naznaczone pobożnością głęboką, ale... wielu uważało że nie można częściej niż co miesiąc przystępować do Stołu Pańskiego, ludzie nie rozumieli liturgii, Msza była odprawiana po łacinie. Zgodnie, więc z duchem czasu ludzie podczas codziennych Mszy św. odmawiali różaniec, a w niedziele, gdy brali udział drugi raz we Mszy św. odmawiali specjalne modlitwy do Najświętszej Maryi Panny. Ks. Bosko już wtedy znał i szerzył inne sposoby owocnego udziału w Eucharystii. Dwie napisane przez niego książeczki: „Młodzieniec zaopatrzony” i „Klucz do raj” zawierały wiele modlitw dostosowanych do biegu liturgii i przeznaczonych do odczytywania podczas mszy łacińskich. Przygotowywał chłopców stopniowo do częstszego niż raz na miesiąc przystępowania do komunii św. Nawet w stosunku do Dominika Savio zastosował tę samą zasadę. Dominik po przybyciu do Oratorium w 1854 r. spowiadał się i komunię św. przyjmował raz w miesiącu. Z czasem ks. Bosko pozwolił mu spowiadać się i komunię przyjmować co dwa tygodnie a następnie co tydzień. Gdy, jako spowiednik, zauważył postępy Dominika pozwolił mu trzy razy w tygodniu a w końcu zezwolił na codzienny udział w komunii św. Przekonanie o owocności częstego udziału w sakramentach czerpał zarówno ze współczesnych myśli teologicznych i z praktyki pracy z chłopcami i dlatego wielu proponował częste uczestnictwo w sakramentach.<sup>8</sup>

### 3. NABOŻEŃSTWO DO MARYI

Kilka godzin po śmierci matki ks. Bosko poszedł do kościoła MB Pocieszenia, w którym ona lubiła się modlić. Odprawił tam za nią Mszę św. I powiedział do Maryi: "A teraz Ty musisz zająć puste miejsce. Matka jest koniecznie potrzebna w mojej dużej rodzinie... Powierzam Ci wszystkich moich chłopców. Opiekuj się nimi teraz i zawsze".<sup>9</sup>

Od wczesnego dzieciństwa Jan Bosko oddycha atmosferą maryjną. Chodzi do kościoła Madonny Łaskawej w Castelnuovo, do Bolesnej, gdy przebywał w Moncucco, Łaskawej i Różańcowej w Chieri, Pocieszenia w Turynie... Inny rys nabożeństwa do Maryi to kult Maryi Wspomożycielki Wiernych. Przełomowym momentem dla księdza Bosko była wizja dwóch kolumn niosących wybawienie napadniętym przez wrogów chrześcijanom. Już samo zestawienie tytułu Niepokalanej i Wspomożycielki było dla księdza Bosko natchnieniem do gorliwszego zajęcia się akcją społeczną Maryi na rzecz chrześcijaństwa, Kościoła i papieżstwa.<sup>10</sup>

Źródła tego szczególnego nabożeństwa księdza Bosko do Matki Najświętszej należy szukać w tradycyjnej pobożności jego rodzonej matki, pobożności wyniesionej

<sup>7</sup> jw. s. 23

<sup>8</sup> F. Desramaut. Książd Bosko i życie duchowe. Warszawa 1990 s. 103-107; W „Systemie Prewencyjnym” czytamy: „Kiedy dziecko umie odróżnić chleb Eucharystyczny od zwykłego chleba i jest pouczone, nie trzeba już zważać na wiek, lecz pozwolić Boskiemu Władcy objąć w posiadanie tę niewinna duszę. Różne katechizmy zalecają częstą Komunię św. Św. Filip Nereusz radził przyjmować ją co 8 dnia, a nawet i częściej. Sobór Trydencki mówi, że gorąco pragnie, by każdy wierny, ilekroć słuca Mszy św., przyjął również Komunię św., która powinna być nie tylko duchowa, ale sakramentalna, aby odnieść wiekszą korzyść z tej wzniosłej i Boskiej Ofiary (Sob. Tryd. Sesja XXII, rozdz. VI)” W: Konstytucje i Regulaminy Zgr. CMW. Rzym 1982. s. 440

<sup>9</sup> A. Auffray. Św. Jan Bosko. Kraków 1977. s. 58

<sup>10</sup> F. Desramaut. Książd Bosko i życie duchowe. Warszawa 1990 s. 76-79

z domu. Mały 9-letni Janek już wcześniej słyszy zapewnienie Chrystusa – Dobrego Pasterza: "Dam ci Mistrzynię, pod Jej przewodnictwem nabywa się mądrości, ale bez niej nawet najbardziej wykształcony staje się biednym prostakiem".<sup>11</sup> Gdy wstępował do seminarium usłyszał od swojej mamy: "Kiedy się urodziłeś, poświęciłam cię Matce Boskiej. Kiedy rozpocząłeś naukę, poleciłam ci nabożeństwo do Niej. Teraz błagam cię, abyś całkowicie do Niej należał...".<sup>12</sup>

Wszystkie swoje dzieła zarówno te wielkie, jak i małe zawierał Jej wstawiennictwu i nigdy się nie zawiódł. Przytoczę jeden ze zdziałanych cudów. Któregoś dnia przyprowadzono do ks. Bosko niewidomą dziewczynkę. Mała kilka lat chorowała na oczy, a potem zupełnie straciła wzrok. Ks. Bosko położył na swojej dłoni mały medalik z wizerunkiem Maryi i zapytał dziewczynkę, co widzi. Dziewczynka powoli zwróciła głowę w kierunku dłoni Księdza i bezbłędnie rozpoznała medalik. Szczegółowo opisała też, co się na nim znajduje. Kiedy medalik upadł na podłogę, bez trudu go odnalazła. Potem w bazylice razem z rodziną podziękowała Bogu za przywrócenie jej wzroku. Kilka lat później dziewczynka wstąpiła do Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych.<sup>13</sup> Do końca swoich dni powtarzał: "Jest prawie niemożliwą rzeczą iść do Jezusa bez pośrednictwa Maryi".<sup>14</sup> I jednocześnie zapewniał: „Pobożne słuchanie Mszy św., nawiedzenie Jezusa w Najświętszym Sakramencie, częsta Komunia sakramentalna albo przynajmniej duchowa, są największą przyjemnością dla Maryi”.<sup>15</sup>

## ZAKOŃCZENIE

Bez pogłębiania świadomego udziału w Eucharystii oraz nabożeństwa do Maryi nie jest możliwe zrozumienie duchowości salezjańskiej i nie jest możliwe zrozumienia sposobu życia i działania św. Jana Bosko. Eucharystia prowadzi do Chrystusa, który ofiarował się człowiekowi bez granic i prowadzi do człowieka, któremu wierzący może ofiarować siebie. Pomaga zrozumieć istotę przebaczenia, pojednania, życia wdzięcznością i nadzieją. A Maryja... Staje obok nas. Potrzebujemy obecności kogoś obok, kto posłucha, podpowie, kto będzie i w radościach i w trudnościach...

I dwie myśli ks. Bosko na koniec:

- „Chcecie, aby Pan obdarzał was wieloma łaskami? Nawiedzajcie Go często. Chcecie, aby obdarzał was rzadko? Nawiedzajcie Go rzadko” (MB VIII,49)<sup>16</sup>
- „Kochajcie tę waszą niebieską Matkę, uciekajcie się do Niej z sercem. I bądźcie pewni, że o ile łask Ją poprosicie, te będą wam dane, byle byście tylko nie prosili o coś na waszą szkodę”.<sup>17</sup>

*Opracowała: s. Małgorzata Wyżlic, salezjanka*

---

<sup>11</sup> Św. Jan Bosko. Wspomnienia Oratorium. Warszawa 1987. s. 15

<sup>12</sup> jw. s. 25

<sup>13</sup> <http://www.nasza-arka.pl/2002/rozdzial.php?numer=1&rozdzial=7>

<sup>14</sup> jw.

<sup>15</sup> za: T. Bosco. Złote myśli Księdza Bosko. Warszawa 2002. s. 84

<sup>16</sup> jw. s. 100

<sup>17</sup> jw. s. 85